

NAJTRUDNIEJSZY PIERWSZY KROK

Przyszło lato. Masz więcej zapału, żeby spróbować czegoś nowego. *Bieganie? Gotowanie? A może pierwsza powieść?* Zapytaliśmy ekspertów, **JAK ZACZAĆ ROBIĆ COŚ, CZEGO SIĘ WCZEŚNIEJ NIE ROBIŁO.**

TEKST
Angelika
KUCIŃSKA

50

JAK ZACZAĆ PISAĆ KSIĄŻKĘ?

KATARZYNA BONDA
autorka powieści kryminalnych,
prowadzi warsztaty pisarskie

Jeszcze nie wiesz, o czym będzie twoja pierwsza książka, ale w głowie już wydajesz pieniądze, które na niej zarobisz? Błąd. Nie myśl, że ktoś to opublikuje. Myśl, że nie potrzebujesz, żeby ktokolwiek to wydał. Tylko wtedy masz szansę stworzyć coś wartościowego. „Myślenie w kategoriach celu, czyli wydanej książki, sprawi, że będziemy tworzyć produkt” – mówi Katarzyna Bonda. „A pisanie powinno wypływać z serca, z brzucha. Pierwsza opowieść powinna także być czymś, co jest bliskie autorowi. Czymś, co autor w sobie nosi. Bliskie nie znaczy jednak ciepłe i sympatyczne. Bierzemy na warsztat te tematy, które nas przerażają, rozwalają emocjonalnie. Jeżeli coś rozumiesz, to nie ma sensu, żebyś o tym pisała, bo pisanie ma rolę terapeutyczną i nawet ludzie, którzy nie mają talentu albo nie wierzą, że mogą pisać, powinni próbować to robić. Osoby, które przychodzą do mnie na warsztaty, często nie mają doświadczenia ani pewności, że z ich pisania coś wyjdzie, ale wiedzą, że potrzebują pisać”. Załóżmy, że czujesz, że potrzebujesz, ale nie masz pojęcia, od czego zacząć. Bohater? Pierwsze zdanie? Zakończenie? „Łatwiej zacząć, jeśli mamy główną postać. Potrzebujemy przewodnika po fabule, który poprowadzi zarówno czytelnika, jak i autora” – podpowiada Katarzyna Bonda. „Ważna jest również przestrzeń, w której rozgrywa się historia. Fabuła nie może

fruwać, musi być zakotwiczona w rzeczywistości. Pomocne jest wybranie miejsca akcji. Zwłaszcza dla autorów, którzy dopiero zaczynają, bo im szczególnie trudno jest opisywać abstrakcyjną rzeczywistość. Nie musimy tego miejsca nazywać. To nie musi być Warszawa, Gdańsk czy Kędzierzyn-Koźle, ale autor powinien mieć przed oczami konkretne miejsce, bo w konkretnym miejscu nasuwa się fabuła. Wiesz pole rzepaku i to pole uruchamia opowieść. Kolejnym ważnym elementem jest czas akcji, bo ma znaczenie, czy piszemy opowieść współczesną, czy historyczną. Każdy ma inny katalizator i od innej rzeczy będzie zaczynał. Każdy pisarz musi znaleźć sobie swoją metodę pracy, żeby pisanie go nie męczyło. Na początku będzie napotykał przeszkody, dlatego pewne rzeczy muszą być łatwe. A jak już ruszy w drogę, to sobie poradzi”. I już? Nie. Możesz mieć świetny pomysł, ale nie zrealizujesz go bez dyscypliny. „Podstawą jest konsekwencja” – potwierdza pisarka. „Jeśli myślisz poważnie o pisaniu, musisz się wręcz sterroryzować. Założyć sobie samej kaganiec. Postanowić, że np. dziś piszę godzinę, jutro piszę godzinę, w sobotę i niedzielę mam wolne, a od poniedziałku znowu piszę godzinę dziennie. Nawet nie zauważysz, kiedy z tej godziny zrobią się trzy. I to jest najpiękniejsze. Zagle są napięte, łapiesz wiatr i już nie odpuszczasz”.

